

WSTĘP

Badanie źródeł proveniencji rabinicznej z kilku powodów nie jest łatwe, ale do studiów nad historią judaizmu, a zwłaszcza jego relacją do chrześcijaństwa, są one nieodzowne. Właśnie tego tematu dotyczy oddawany do rąk czytelników numer czasopisma „Estetyka i Krytyka”. Pragnęliśmy w nim zaprezentować wyniki badań nad niezwykle trudną kwestią, którą daje się zawrzeć w pytaniu: co źródła rabiniczne, zwłaszcza talmudyczne, mówią o Jezusie, jego matce Maryi i chrześcijanach oraz w jaki sposób te wypowiedzi wpływały i do dziś oddziałują na relacje judaistyczno-chrześcijańskie, zwłaszcza w dobie dialogu międzyreligijnego. Temat ten podejmowany był w ciągu wieków niejednokrotnie, także w Polsce, ale stosunkowo rzadko w badaniach naukowych. Najczęściej widzimy go od XIII wieku w polemice między chrześcijanami i żydami. A jeżeli nawet zabierano się za niego przy użyciu instrumentów naukowych, to najczęściej badania te cechowało podejście konfesyjne, albo towarzyszyła im *a priori* przyjęta teza, którą starano się za wszelką cenę udowodnić.

Tworząc koncepcję projektu badawczo-wydawniczego, którego wynikami chcemy się podzielić z innymi zainteresowanymi osobami, wychodząc także poza środowisko specjalistów, chcieliśmy uczynić z niego czysto akademickie przedsięwzięcie, nieobciążone żadnymi założeniami natury ideologicznej, religijnej czy politycznej, choć niektóre cząstkowe cele z natury domagały się widzenia spraw niejako od wewnątrz wspólnot, w których obrębie funkcjonował przekaz religijny zawierający interesujące nas wątki tematyczne. Niemniej na poziomie ogólnych wniosków staraliśmy się wracać do zasadniczych naszych założeń i formułowanym sądom nadawać charakter niezależny, areligijny czy akonfesyjny.

Punktem wyjścia w badaniach uczyniliśmy teksty talmudyczne (z Miszny i dwóch gemar, palestyńskiej i babilońskiej), w których pojawiają się interesujące nas terminy: Jezua ha-Nocri, Jezua ben Pandera, Jezua ben Stada, Miriam, zwolennicy Jezua, określenia *peloni*, *talui* itd. Ta paleta terminów sama w sobie stanowi problem badawczy i jej konstruowanie w dużej mierze skłaniało nas do korzystania z rezultatów dotychczasowych badań. Na ich podstawie należało je zebrać, ponownie przebadać, określając kogo dotyczą, same zaś passusy, w których występują, poddać krytyce tekstologicznej, historycznej, literackiej i kultu-

rowej, a następnie próbować odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu są one wyrazem z jednej strony polemiki z chrześcijaństwem, a z drugiej, apologii judaizmu. Zdawaliśmy sobie sprawę, że to bodaj jeden z najtrudniejszych wątków badawczych, ponieważ nie tylko wiąże się to z trudnością interpretacji tekstów hebrajskich pisanych w jego odmianie misznaickiej oraz z językiem aramejskim w dialekcie wschodnim, w którym spisana jest gemara babilońska, ale historia ich egzegezy to istne pole walki pomiędzy badaczami. Dodajmy, walki niezałożonej, ponieważ do jej rozstrzygnięcia nie wystarczą kompetencje filologiczne, historyczne czy hermeneutyczne badacza, ale niezbędna jest szersza baza źródłowa, a ta, którą dysponujemy, jest niezwykle ograniczona, co skłania do formułowania hipotez i do dużej powściągliwości przy ich konstruowaniu. Łatwo bowiem wpaść w wyrobione przez poprzedników „koleiny” i zamknąć sobie tym samym drogę do odczytania z tych tekstów, jaki przekaz one zawierają, bez obarczania go treściami, które mu przydano w późniejszych okresach w określonych uwarunkowaniach historycznych i społeczno-religijnych oraz politycznych.

Opisu domaga się również początek konfliktu pomiędzy – nazwijmy to umownie – Synagogą i Kościołem. Należy dokonać tego źródłowo, ale i syntetycznie, i stworzyć w ten sposób szersze tło historyczne dla tekstów talmudycznych, nie tylko dotyczących postaci, o których zebrana zostanie dokumentacja tekstologiczna, ale i dla szerszego stosunku judaizmu rabinicznego do obcych kultów (hebr. *awoda zara*), w tym, a może przede wszystkim, rodzącego się chrześcijaństwa. Szczegółową kwestią przynależącą do tego zagadnienia jest sprawa *birkat ha-minim*, która wymaga odrębnego potraktowania i odpowiedzi, z jakiego okresu pochodzi, czy z czasów hasmonejskich, czy z końca I wieku po Chrystusie.

Do rabinicznych źródeł należą również targumy, wczesne tłumaczenia Tana-chu, pism świętych judaizmu, na aramejski, którym na przełomie er Żydzi posługiwali się na co dzień. Prześledzenie ich treści w aspekcie nawiązań do polemiki z nauczaniem Jezusa i chrześcijanami, pozwoli na rekonstrukcję odniesień Żydów do nowej religii i uchwycenia relacji między judaizmem i chrześcijaństwem na wczesnym etapie w świetle źródeł proveniencji żydowskiej.

Podobny cel mają badania nad *Toledot Jeszu*, które odkrywają nie tylko ludową (potoczną) interpretację tekstów talmudycznych, ale zmierzają do uchwycenia historii koegzystencji chrześcijan i żydów, zwłaszcza tworzenia przez środowiska żydowskie swoistej pamięci zbiorowej, w której z siłą dochodzi do głosu „czarny obraz Jezusa i jego wyznawców” stworzony przez środowiska rabiniczne, stereotypizujący na wieki odnoszenie żydów do chrześcijan, choć siła jego oddziaływania trudna jest do badania, ze względu na ograniczoność źródeł proveniencji żydowskiej przydatnych do ich prowadzenia.

To, że różnego rodzaju antyczne teksty żydowskie dotyczące Jezusa i chrześcijan, a zwłaszcza Maryi pojawiły się w diasporze babilońskiej, może być zwią-

zane z Kościołem syryjskim, w którym rozwijała się teologiczna myśl mariologiczna, mająca zwieńczenie w ogłoszonym dogmacie chrześcijańskim o Bożej Rodzicielce (*Theotokos*). Zachodzi potrzeba przebadania, czy rozwój doktryny chrześcijańskiej mógł stymulować w jakiś sposób reakcję żydowską i prowadzić do deprecjonowania Maryi oraz podważania jej roli w ekonomii zbawienia, tak jak ją ukazywały teksty Nowego Testamentu, apokryfy chrześcijańskie i literatura patrystyczna.

Na przebieg tych domniemanych zależności wpływ miał status Żydów w królestwie Sasanidów, odmienny niż od IV wieku we wschodniej części Imperium Romanum – Bizancjum. Przywołanie tego kontekstu historycznego pozwoli zrozumieć aktywność antychrześcijańską Żydów w tym obszarze geopolitycznym.

Relacje między wyznawcami różnych religii w starożytności, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie, układały się według określonych paradygmatów oskarżycielskich. Widać to wyraźnie w trójkącie: politeizm grecko-rzymski – judaizm – chrześcijaństwo. Typ oskarżeń był podobny, jedynie zmieniali się oskarżyciele i oskarżani. Natomiast arsenał środków i leksyka specjalnie się nie zmieniały. Warto go przywołać, aby zrozumieć, skąd się brał ów „czarny PR” i jakie uwarunkowania religijne, polityczne oraz kulturowe skłaniały wyznawców tych systemów religijnych do ich stosowania.

Stereotypizacja relacji judaistyczno-chrześcijańskich wypracowana w obrębie tych dwóch religii w starożytności przeniesiona została w średniowiecze. Częściej dociera się do źródeł proveniencji chrześcijańskiej i na ich podstawie ukazuje owo „nauczanie pogardy” głoszone przez chrześcijan względem żydów. Rzadziej natomiast sięga się do źródeł żydowskich, które ilustrują stosunek wyznawców judaizmu do chrześcijan czy muzułmanów. Dlatego za stosowne uznaliśmy sięgnięcie do pism Majmonidesa, które wprawdzie fragmentarycznie, ale na te relacje wskazują. Chcemy przez to zobaczyć, czy istniało i jakie było oddziaływanie interesujących nas tekstów talmudycznych i wczesnorabinicznych (*Wirkungsgeschichte*) na judaizm średniowieczny w zakresie przekazywania i utrwalania (a może i dalszego kształtowania) pamięci zbiorowej w opozycji do chrześcijaństwa, biorąc pod uwagę odmienną sytuację Żydów zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie w drugiej połowie średniowiecza.

Nowy etap w historii koegzystencji chrześcijańsko-żydowskiej rozpoczął się w XIII wieku, kiedy nasiliła się akcja misyjna Kościoła, a adresatem jej byli Żydzi. Przeszkodą w osiągnięciu jej pozytywnych rezultatów – jak mniemało wiele środowisk chrześcijan w nią zaangażowanych – było trwanie Żydów przy podstawowym dziele rabinicznym – Talmudzie. Pozbawienie ich tego dzieła lub usunięcie z niego passusów, które miały uczyć Żydów nienawiści do chrześcijaństwa miało zapewnić sukcesy misyjne. Prześledzenie tych „antytalmudycznych” dzia-

łań oraz dziejów chrześcijańskich studiów hebraistycznych, w tym talmudycznych, zwłaszcza kabalistycznych, pomoże zapewne lepiej rozeznaczyć historię nasilającego się konfliktu z Żydami, kończącego się w wielu krajach ich ekspulsją. Natomiast wynalezienie druku i masowa reprodukcja podstawowych ksiąg judaizmu przyczyniła się do odnowy religijnego życia żydowskiego i jego integracji oraz umocnienia duchowości talmudycznej, w której z założenia wpisane jest również dążenie do separacji, partykularyzmu i koegzystencji z „gojami” przy zachowaniu praw noachickich. W tym procesie dziejowym nie można pominąć słynnego konfliktu Reuchlin–Pfefferkorn, który pokazywał, na jakim rozdrożu w początkach czasów nowożytnych stanęła chrześcijańska hebraistyka i judaistyka, szukając stosownych modeli odniesień do judaizmu i Żydów oraz zakresu pielęgnowania części tradycji judaistycznej w chrześcijaństwie.

Nie bez znaczenia jest również przebadanie w dobie rozwoju nowych mediów (książka drukowana, prasa, kino, teatr, telewizja, Internet), którymi posiłkuje się również świat żydowski, jak kształtował się w nich przekaz o Jezusie i chrześcijanach. Na ile miała na niego wpływ żydowska pamięć zbiorowa ukształtowana przez rabinów? Z jakim obrazem chrześcijaństwa ma do czynienia większość współczesnych Żydów w momencie zaczynających się procesów globalizacji, dialogu międzykulturowego i międzyreligijnego?

Na szczegółowe omówienie zasługują w tej perspektywie dwie kwestie: jak widziany jest Jezus i chrześcijaństwo przez współczesnych wyznawców judaizmu i jak odnosi się współczesny Kościół w dobie dialogu do pamięci zbiorowej ukształtowanej przez judaizm rabiniczny o Jezusie i chrześcijanach? Czy w dialogu katolicko-judaistycznym jest miejsce na budowanie nowej pamięci zbiorowej, czy raczej – w liczbie mnogiej – nowych pamięci zbiorowych o sobie nawzajem w duchu dialogu międzyreligijnego i międzykulturowego? Czy odejście od stereotypów jest możliwe i nie naruszy zasady autodefiniowania judaizmu i chrześcijaństwa, bez synkretyzacji obu religii i przy wzajemnym wyzbyciu się „nauczań pogardy”?

Nasze założenia badawcze stopniowo przekładały się na koncepcję numeru tematycznego „Estetyki i Krytyki”. U jego podstaw znajduje się najpierw wyłoniony zespół badaczy złożony z piętnastu osób. Załączone ich biogramy wskazują, że stworzyli go z jednej strony uczeni o uznanym dorobku naukowym, z drugiej zaś, młodzi pracownicy nauki, którzy przygotowują dopiero prace doktorskie lub je niedawno ukończyli i obronili. Wywodzą się oni z różnych ośrodków akademickich polskich i zagranicznych, a koordynacją ich poczynań zajęły się dwie jednostki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, tj. Instytut Religioznawstwa i Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji, działając przez prof. Krzysztofa Pilarczyka i dra Andrzeja Mrozka. Zespół odbył seminarium w Ośrodku Recepcyjno-Konferencyjnym Rektora UJ w Modlnicy, na którym przedyskutowano węc

złowe problemy projektu i przyjęto wspólne ustalenia oraz wyznaczono zakresy badawcze dla poszczególnych jego członków. To w dużej mierze pomogło doprecyzować szereg kwestii i zacieśnić współpracę członków zespołu.

Za węzłowe zadania badawcze uznano te, które realizowali dwaj profesorowie, ks. Mirosław S. Wróbel z KUL-u i Edward Lipiński, emerytowany pracownik naukowy z Uniwersytetu Leuven w Belgii. Oni to w swych opracowaniach mieli ukazać passusy talmudyczne o Jezusie i chrześcijanach w świetle krytyki tekstologicznej, literackiej i historycznej. Przez dobór tych autorów świadomie chcieliśmy zaprezentować dwie opcje badawcze w tym zakresie, aby nie rozstrzygać niejako w założeniu, która z nich jest słuszna, i tym samym zaprosić odbiorców naszej pracy do wysiłku intelektualnego polegającego na ocenie siły przytoczonych przez autorów argumentów.

W drugim bloku tematycznym chcieliśmy przybliżyć kontekst przekazu talmudycznego, aby pogłębić krytykę historyczną interesujących nas tekstów talmudycznych, zwłaszcza kulturowo-religijną. Zaprosiliśmy do tego pięć osób: ks. prof. Mariusza Rosika z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, który miał za zadanie ukazać zarzewie konfliktu między młodymi wspólnotami kościelnymi a środowiskiem żydowskim skupionym wokół świątyni jerozolimskiej, a później tworzącym instytucjonalne struktury judaizmu rabinicznego; dra Marka Baraniaka, orientalistę z Uniwersytetu Warszawskiego, który na gruncie badań nad targumami rabinicznymi szukał odpowiedzi na pytanie, jak przebiegały w relacji do (judeo)chrześcijaństwa synchroniczne i diachroniczne linie egzegezy mesjańskich tekstów Tanachu; dra Andrzeja Mrozka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który miał za zadanie przybliżyć nam chrześcijaństwo syryjskie w starożytności, aby lepiej rozeznac środowisko, w którym powstawała Gemara babilońska ze swymi tekstami o Jezusie (o Jezusach?) i chrześcijanach, i jakimi problemami religijnymi żyły tamtejsze politeje, chrześcijańska i żydowska; Przemysława Piwowarczyka, doktoranta z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który dopełnił ten obraz szkicem o negatywnym wizerunku Żydów w starożytności klasycznej, aby odpowiedzieć na pytanie, czy jego kreowanie nie było potem przenoszone na relacje żydowsko-chrześcijańskie; w końcu dra Jerzego Ciecieląga z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, który miał nas przenieść w realia historyczne państwa Sasanidów; w nim żyli Żydzi, kończąc w nim wielkie dzieło rabiniczne – Talmud babiloński zawierające odniesienia do Jezusa i chrześcijan uwarunkowane bez wątpienia politycznie i ideologicznie.

Trzeci blok wybiórczo traktuje problem dalszego przekazu religijnego judaizmu, zwłaszcza w średniowieczu, z jego odniesieniami do Jezusa i chrześcijan. Dwaj autorzy, prof. Jan Iluk z Uniwersytetu Gdańskiego – autor niedawno opublikowanej pracy o *Toledot Jeszu*, i Piotr Majdanik – autor ukończonej na Uniwersytecie Jagiellońskim dysertacji doktorskiej o prawach noachickich w ujęciu

Majmonidesa, podjęli wątki dalszego oddziaływania tekstów talmudycznych w środowiskach żydowskich; próbowali oni odpowiedzieć na pytanie, z jaką recepcją spotykały się one na poziomie ludowej religijności żydowskiej i jak rozwijane były w refleksji intelektualnej bodaj największego myśliciela judaizmu średniowiecznego Mosze ben Majmona.

Religijny przekaz judaizmu z obecnymi w nim odniesieniami do założycieli chrześcijaństwa na pewnym etapie dziejów znalazł się w centrum zainteresowania chrześcijaństwa, które instytucjonalnie zrośnięte było w Europie w drugiej połowie średniowiecza i czasach nowożytnych (do XVIII wieku) ze strukturami państwowymi. Dopatrując się w Talmudzie antychrześcijańskiego nauczania rozpoczęło z nim walkę. Jej opisowi i uwarunkowaniom poświęcony jest czwarty blok, w którym wiodący artykuł jest autorstwa prof. Krzysztofa Pilarczyka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a dopełniają go dwa szkice Łukasza Stypuły, doktoranta z Uniwersytetu Jagiellońskiego, o XVI-wiecznym sporze pomiędzy Pfefferkornem a Reuchlinem o Talmud i inne księgi hebrajskie angażującym pół Europy, i ks. dra Roberta Dublańskiego, związanego z Papieskim Wydziałem Teologicznym we Wrocławiu, o prześladowaniach Talmudu w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej polsko-litewskiej.

Ostatni blok obrazuje przekaz Talmudu o Jezusie i chrześcijanach we współczesności. Do tej problematyki wprowadza opracowanie prof. Gideona Koutsa z paryskiej Sorbony 8 ukazujące przez omówienie jednego *casusu* Brennera medialny przekaz żydowski (prasowy) dotyczący centralnych postaci chrześcijaństwa. Natomiast odniesienie do nich współczesnego judaizmu z perspektywy katolickiej w kontekście rozpoczętego w XX wieku dialogu katolicko-judaistycznego nakreślił ks. prof. Waldemar Chrostowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a z perspektywy judaistycznej Wojciech Kosior związany przez studia doktoranckie z Uniwersytetem Jagiellońskim.

Posłowie pióra Krzysztofa Pilarczyka i Andrzeja Mrozka ma za zadanie podsumować osiągnięcia badawcze zespołu i wskazać na otwartość problemu oraz postulowane kierunki dalszych badań. Przydany został do numeru tematycznego indeks osobowy, w którym nie uwzględniono imion postaci biblijnych, w tym Jezusa, Maryi i Józefa. Uczyniono w nim również jedno odstępstwo od przyjętej zasady, w myśl której teksty do niej przygotowane zostały w języku polskim. Wyjątek stanowi artykuł prof. E. Lipińskiego, który powstał po angielsku i za sugestią autora pozostawiliśmy go w tej wersji. Mamy nadzieję, że to nie utrudni recepcji całego numeru. Zaaprobowaliśmy również odmienną notację w artykule prof. J. Iluka, ponieważ taką stosował w swojej książce o antyewangelii *Toledot Jeszu* i chciał przy niej pozostać. Ceniąc jego wkład w przygotowanie tego numeru „Estetyki i Krytyki” uznaliśmy, że wolę autora należy uszanować.

Krzysztof Pilarczyk